

Z wytrwałością godną lepszej sprawy bronił dr. Seidler swej prezydentury gabinetu, bez względu na to, jak szkodliwą było to rzeczą dla powagi i siły wewnętrznej tego państwa, którego interesu przedewszystkiem powinien był przestrzegać. Silny, konsekwentny nacisk Koła polskiego sprawił, iż nareszcie muskniły rąk, trzymających kurczowo ster rządów, odprężyć się zaczęły, aż wreszcie musiał go z nich wypuścić.

Następcą został dr. Hussarek. Temu następcy, nim jeszcze wiadomem się stało, kto nim będzie, rzucił dr. Seidler, odchodząc, ciężką kłodę pod nogi — widocznie również z poczucia tych „patryotycznych względów“, które według aktu dymisji skłoniły go do ustąpienia z prezydentury. W akcie swej dymisji pomieścił dr. Seidler zwrot, iż ma być i nadal utrzymany ten kierunek, który on nadał działalności rządu.

Polityka jednak trochę mniej respektuje rozporządzenia ostatniej woli upadających ministrów, niż prawo testamenty; wobec tych, którzy odchodzą w świat politycznej nicości, polityka bywa tak nieuprzejmą, iż nie oszczędza im widoku, jak ich testamenty polityczne zaraz po dymisji traktuje się jako świstki papieru bez żadnej wartości. Tak też stało się z tym testamentem dra Seidlera.

Już sam fakt, iż Koło polskie następcy dra Seidlera nie odmówiło uchwały prowizoryum budżetowego, i to na całych sześć miesięcy, wskazuje na to, że dr. Hussarek widocznie przyjął wobec



Odwrot Niemców z nad Marzy: Niemiecki młotacz min podczas ostrzeliwania nieprzyjacielskiej pozycji.

(Fot. Buła)



Odwrot Niemców z nad Marzy: Niemiecki oddział atakowy z ciężkim karabinem maszynowym przebiega przez jedną z ostrzeliwanych miejscowości.

(Fot. Buła)



Odwrot Niemców z nad Marzy: Wypoczynek wojsk niemieckich na jednym z placów w Armentieres.

(Fot. Buła)

Koła zobowiązania porzucenia kierunku politycznego, jaki reprezentował dr. Seidler. Koło polskie, jeśli oświadczyło, iż za budżetem będzie głosować, widocznie otrzymało gwarancje zwłaszcza w najważniejszej dla niego sprawie: stosunku nowego rządu do sprawy polskiej i podziału Galicji.

Jakkolwiek niema bliższych wiadomości o układach Koła z drem Hussarkiem, program nowego prezydenta ministrów, wygłoszony przez niego w Izbie poselskiej, stwierdza, że zmieniła się jednak nie tylko osoba prezydenta, lecz zmienił także kurs, a przynajmniej — by przedwcześnie za wiele nie powiedzieć — dr. Hussarek tę zmianę wyraźnie zapowiedział. Zapowiedział bowiem, iż w Austrii „musi być i pozostać gwiazdą przewodnią — sprawiedli



Zwycięstwo Koła polskiego: Obalony przez Koło polskie prezydent ministrów, dr. Seidler.

wość wobec wszystkich, wobec każdego narodu“. A jeszcze silniej podkreślił swoje stanowisko przez znamieny zwrot do stronnictw, które pozostały nadal w opozycji: „Pragnęlibyśmy także u tych, którzy zajmują oporne stanowisko, zapewnić tę miarę zaufania, którą wzajemnie mogą sobie przyznać lojalni przeciwnicy“. A więc uznając, iż te stronnictwa są przeciwnikami, nie zarzuca im zdrady stanu, nie głosi przeciw nim krucjaty.

* * *

Nowy prezydent gabinetu urodził się w r. 1867 w Preszburgu. Ojciec jego, wówczas generał-porucznik, piastował godność prezydenta sądu wojkowego. Ukończywszy studia i uzyskawszy doktorat praw obojga, wstąpił M. Hussarek do służby